

Sygn. akt II AKa 170/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Dorota Tyrała

Sędziowie SA Marzanna A. Piekarska-Drażek

SA Ewa Gregajtys (spr.)

Protokolant sek. sąd. Piotr Grodecki

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego i oskarżycielki posiłkowej Z. T. reprezentowanej przez opiekuna prawnego K. C.

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2016 r.

sprawy:

- 1. M. D., urodzonej (...) w S., córki J. i H. z d. R.,*
- 2. C. D. (1), urodzonego (...) w W., syna M. i C. z d. B.,*

oskarżonych z art. 284 § 1 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie z dnia 23 lutego 2016 r. sygn. akt V K 105/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego w częściach na nich przypadających, w tym z tytułu opłaty: od oskarżonej M. D. kwotę 12.400 (dwanaście tysięcy czterysta) zł a od oskarżonego C. D. (1) kwotę 6.400 (sześć tysięcy czterysta) zł.

UZASADNIENIE

M. D. została oskarżona o to, że w okresie od 15 lipca 2013 roku do dnia 13 września 2013 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z C. D. (1), w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, będąc zobowiązaną do zajmowania się sprawami majątkowymi Z. T. na podstawie pełnomocnictwa notarialnego z dnia 28 marca 2008 roku oraz pełnomocnictwa bankowego z dnia 11 września 2009 roku poprzez nadużycie udzielonych jej uprawnień do reprezentacji, w tym podejmowania czynności prawnych i faktycznych zabezpieczających dobro pełnomocniczki, czyniąc to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – wyrządziła jej szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w łącznej wysokości 1.680.000 zł odpowiadającej sumie podejmowanych w gotówce środków z rachunku bankowego Z. T. w oddziałach Banku (...) w W., dopuszczając się jej przywłaszczenia a dodatkowo usiłując w dniu 13 września 2013 roku przywłaszczyć dalsze mienie pokrzywdzonej w kwocie 600.000 zł, tj. o czyn z art. 296 § 1 w zw. z § 2 i § 3 kk w zb. z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

C. D. (1) został oskarżony o to, że w okresie od 15 lipca 2013 roku do dnia 13 września 2013 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z M. D., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, będąc zobowiązanym do zajmowania się sprawami majątkowymi Z. T. na podstawie pełnomocnictwa notarialnego z dnia 28 marca 2008 roku poprzez nadużycie udzielonych mu uprawnień do reprezentacji, w tym podejmowania czynności prawnych i faktycznych zabezpieczających dobro pełnomocniczki, czyniąc to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – wyrządził pokrzywdzonej szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w łącznej wysokości 1.680.000 zł odpowiadającej sumie podejmowanych w gotówce środków w rachunku bankowego Z. T. w oddziałach Banku (...) w W., dopuszczając się jej przywłaszczenia a dodatkowo usiłując w dniu 13 września 2013 roku przywłaszczyć dalsze mienie pokrzywdzonej w kwocie 600.000 zł, tj o czyn z art. 296 § 1 w zw. z § 2 i § 3 kk w zb. z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, wyrokiem z dnia 23 lutego 2016 r. w sprawie V K 105/14 M. D. i C. D. (1) w ramach zarzucanych im czynów uznał za winnych tego, że w okresie od 15 lipca do 13 września 2013 roku w W. i w G., działając wspólnie i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, przywłaszczyli sobie mienie wielkich rozmiarów w postaci pieniędzy wypłaconych z konta Z. T. oraz wyrobów ze złota nabytych za część z tych pieniędzy, w łącznej kwocie 1.611.272 zł a ponadto w dniu 13 września 2013 roku w Oddziale (...) S.A. w W. usiłowali przywłaszczyć kolejne pieniądze w kwocie 600.000 zł, po tym, jak Z. T. dokona ich wypłaty z konta bankowego, przy czym zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zablokowanie wypłaty przez pracowników banku, po tym jak spostrzegli oni, że Z. T. nie pamięta wcześniejszych wypłat gotówki z jej konta, tj. czynu z art. 284 § 1 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za czyn ten M. D. i C. D. (1) na podstawie art. 284 § 1 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk skazał a na podstawie art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył M. D. karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 200 zł a C. D. (1) karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł. Sąd, na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył M. D. i C. D. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 2 stycznia 2014 r. Na podstawie art. 43b kk sąd orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości, poprzez zamieszczenie go na stronie internetowej Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie przez okres 3 miesięcy a nadto, na podstawie art. 46 § 1 kk, zobowiązał oskarżonych do solidarnego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez dokonanie wpłaty kwoty 1.611.272 zł na rzecz pokrzywdzonej Z. T.. Rozstrzygając w przedmiocie dowodów rzeczowych sąd, na podstawie art. 230 § 2 kpk, dowody rzeczowe wymienione w spisie i opisie rzeczy w protokole przeszukania z dnia 28 kwietnia 2015 roku od pozycji 161 do pozycji 164 zwrócił Z. T.. Sąd pobrał od M. D. kwotę 12.400 zł a od C. D. (1) – 6.400 zł tytułem opłaty na rzecz skarbu Państwa oraz obciążył ich pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie, w częściach na nich przypadających.

Apelacje od wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Adwokat A. S., na podstawie art. 444 kpk oraz art. 425 § 1-2 kpk, zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonych.

Na podstawie art. 438 pkt 2 kpk i art. 427 § 2 kpk wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1) art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez przyjęcie przez sąd I instancji, iż poszlaki w postaci:

a) zawarcia przez oskarżoną M. D. przedwstępnej umowy deweloperskiej na kwotę 487.557,04 zł w dniu 24 maja 2013 roku,

b) zawarcia przez wyżej wymienioną w tym samym miejscu i dniu umowy przedwstępnej zakupu miejsca parkingowego i schowku lokatorskiego na kwotę 12 445, 98 zł;

c) uiszczenia przez wyżej wymienioną do listopada 2013 r. na rzecz G. (...) w W. kwoty 248 778,54 zł tytułem wymienionej pkt. a umowy;

d) dokonania przez oskarżonego C. D. (1) w dniu 19 lipca 2013 r. zakupu sztabek złota o wartości 237 000,80 zł na podstawie udzielonego przez Z. T. pełnomocnictwa;

e) dokonania wpłaty w dniu 5 sierpnia 2013 r. 100 000 dolarów amerykańskich w (...)M. tytułem założenia przez oskarżoną lokaty terminowej

f) dokonania na przełomie sierpnia i września 2013 r. przez oboje oskarżonych ofiary na rzecz Towarzystwa (...) w K. w kwocie 1100 zł z sugerowanym przedstawicielowi obdarowanego dopiskiem „wysoka ofiara” od Z. T.;

g) uzyskania przez oskarżoną za rok 2013 dochodu jedynie na poziomie 93 504, 60 zł przy stracie za ubiegłe lata w kwocie 67 685, 27 zł;

w istocie „układają się w logiczną i spójną całość, która prowadzi tylko do jednego rozwiązania, a mianowicie takiego, że to oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu dokonali przywłaszczenia pieniędzy i złota na szkodę Z. T.”, pomimo że:

- opisane w pkt. a), b) i c) poszlaki, dotyczą bezspornie kredytowanego w 90% przez bank zakupu mieszkania wraz z garażem i schowkiem, stanowiącego konsekwencję jego płatnej rezerwacji z września 2012 r. a więc z czasu daleko poprzedzającego okres objęty zarzutem;

- opisane w pkt. e) i g) jak również w pkt. a), b), c) poszlaki nie uwzględniają okoliczności, iż wskazane przez sąd I instancji dochody-straty z działalności gospodarczej oskarżonej M. D. nie uwzględniają oszczędności małżonków pochodzące ze wcześniejszej - przed 2012 r. sprzedaży trzech mieszkań w W. oraz czwartego należącego do Z. T. mieszkania, którego wartość transakcyjna przeniosła kwotę chociażby 100 000 dolarów amerykańskich;

- opisane w pkt. d) i f) poszlaki, stanowią fakty podane dobrowolnie i zarazem jawnie przez oskarżonego C. D. organowi procesowemu;

a więc są to okoliczności, które w świetle logiki i doświadczenia życiowego, niewątpliwie przecinają spójność wskazanych przez sąd I instancji poszlak i czyniąc zarazem jego ocenę w tym zakresie nie swobodną ale dowolną;

2) art. 410 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 ust. 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez brak jakichkolwiek odniesień sądu I instancji do istotnej części ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie okoliczności nieprzeszukania pomieszczeń zajmowanych przez Z. T. w dniu 23 września 2013 r. w G. , a następnie w dniu 2 stycznia 2014 r. w N. i brak oceny znaczenia tych czynności dla poczynienia nie budzących wątpliwości ustaleń, co do stanu posiadania Z. T. środków pieniężnych oraz złota w okresie pomiędzy 13 lipca 2013 r. a 17 października 2014 r. a więc okresu, kiedy wyżej wymieniona mogła dysponować majątkiem pochodzącym ze sprzedaży nieruchomości i to w okresie daleko wychodzącym poza ramy czasowe stawianego oskarżonym zarzutu.

3) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 ust. 1 k.p.k., poprzez przyjęcie przez sąd I instancji braku możliwości rozdysponowania przez pokrzywdzoną całością bądź częścią środków i złota pochodzących ze sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, jak również ich utraty, bądź pozostawienia w sposób nie związany z osobami oskarżonych pomimo, iż względy doświadczenia życiowego i logiki wskazują na wiele możliwości w tym zakresie, zwłaszcza w świetle zeznań członków personelu pensjonatu (...) oraz wyjaśnień samych oskarżonych.

4) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie, że w zakresie zaburzeń pamięci świeżej u Z. T. „trudno podejrzewać, aby w ciągu dwóch miesięcy dzielących wizyty w banku od przesłuchania z udziałem biegłej psycholog, u Z. T. nastąpiła jakaś istotna zmiana” pomimo, iż biegła z zakresu psychologii na rozprawie w dniu 12 stycznia 2015 r. wyraźnie wskazała, że „nie jest w stanie określić momentu, w którym nastąpiło pogorszenie stanu psychofizycznego Z. T.” oraz odpowiedzieć na pytanie

„jaki czas może upłynąć pomiędzy zdarzeniem, a wyparciem tego zdarzenia z pamięci Z. T., czy też brakiem śladów pamięciowych tego zdarzenia”, co w konsekwencji czyni rozważania sądu I instancji w przedmiocie oceny jej zachowania w trakcie poszczególnych jej wizyt w banku wraz z oskarżonymi, jako polegające na przypuszczeniach, spekulacjach i domniemaniach pozbawionych rzetelnej wiedzy z zakresu psychologii, psychiatrii oraz bezspornych podstaw faktycznych.

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu po stronie obojga oskarżonych bezpośredniego zamiaru, dokonania bądź usiłowania przywłaszczenia środków pieniężnych i złota o wartości wynikającej z treści stawianego im zarzutu pomimo, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a właściwie fragmentaryczne i pozorne zarazem poszlaki, nie dają prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością, co do faktycznego ich sprawstwa w tym zakresie.

Obrońca oskarżonych, odnosząc takie zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obojga oskarżonych od zarzucanego czynu, względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w dla Warszawy - Pragi w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Adwokat M. G. w złożonej apelacji zaskarżyła wyrok w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj:

- art. 7 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk poprzez przyjęcie, że wskazany w uzasadnieniu skarżonego wyroku ciąg dowodów pośrednich (poszlak) stanowi logiczną i spójną całość i każdy z elementów tej całości pozwala na dokonanie tylko jednego ustalenia, wykluczając jakąkolwiek odmienną ocenę i interpretację danego faktu,
- art. 424 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez pominięcie przez sąd I instancji okoliczności ujawnionych na rozprawie, a to faktu, iż w czasie dwukrotnych przeszukań mieszkań 24 września 2013 i 2 stycznia 2014 w mieszkaniu M. D. i w domu (...) w N. organ procesowy nie dokonywał żadnych ustaleń co do stanu majątkowego Z. T. oraz posiadanej przez Nią gotówki lub kosztowności,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- bezpodstawnym ustaleniu, że „w ciągu dwu miesięcy dzielących wizyty w banku: 15.07.2013, 17.07.2013 i 7.08.2013 do pierwszego przesłuchania Z. T. z udziałem biegłego psychologa nie nastąpiła istotna zmiana w zakresie zaburzeń pamięci u Z. T.”,
- bezpodstawnym ustaleniu, że niemożliwym było samodzielne rozdysponowanie przez Z. T. znaczną częśćią Jej pieniędzy i innych kosztowności w okresie pomiędzy podjęciem gotówki z banku a opuszczeniem mieszkania u oskarżonej M. D. tj. 10.2014 r, nb. nie ustalone, kiedy to było!

Obrońca oskarżonych, na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 437 kpk, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obojga oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Adwokat K. D. zaskarżył wyrok w całości. Powołując się na art. 427 § 1 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia a to art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 193 kpk polegającą na ich niezastosowaniu, choć zachodziła konieczność ustalenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymagających wiadomości specjalnych a mianowicie mających na celu ustalenie czy pokrzywdzona Z. T. miała możliwość rozpoznania znaczenia swoich czynów w okresie od lipca do września 2013 roku, czy też z uwagi na charakter Jej schorzenia w sposób trwały była ona pozbawiona możliwości racjonalnego pojmowania swoich działań;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art 167 k.p.k. w zw. z art 7 k.p.k., polegającą na ich niewłaściwym zastosowaniu i w konsekwencji uznaniu że

zakup od spółki (...) mieszkania i miejsca parkingowego przez oskarżoną M. D. oraz założenia lokaty dewizowej na kwotę 100.000 USD zostały sfinansowane ze środków pochodzących z czynu przestępnego będącego przedmiotem niniejszego postępowania, w sytuacji gdy M. D. zaciągnęła w tym celu zobowiązanie w postaci kredytu bankowego oraz dysponowała środkami pieniężnymi, pochodzącymi ze sprzedaży czterech mieszkań w W., które to transakcje miały miejsce na długo przed okresem w jakim rzekomo miała dopuścić się przestępstwa przywłaszczenia na szkodę pokrzywdzonej Z. T.;

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z przekroczeniem zasad logicznego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, a mianowicie uznaniu że z uwagi na stan zdrowia pokrzywdzona Z. T. od początku nie była w stanie świadomie rozporządzić środkami pieniężnymi jakie wypłaciła z banku (...) w dniu 17 lipca i 7 sierpnia 2014 r., w sytuacji, gdy z zeznań świadków a w szczególności K. S. wynika, że pokrzywdzona w dniach wypłaty odpowiadała na pytania pracowników banku zdawkowo ale logicznie i nic nie wskazywało na to, żeby nie wiedziała co się wokół niej dzieje, co więcej świadek ten wprost wskazuje że przy pierwszych dwóch wypłatach nie miał żadnych wątpliwości co do woli pokrzywdzonej w zrealizowaniu transakcji pieniężnych. Powściągliwe zachowanie pokrzywdzonej wynikało z jej natury jako osoby skrytej (zeznanie świadka T. B.);

4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z przekroczeniem zasad logicznego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, a mianowicie uznaniu że pokrzywdzona Z. T. nie mogła rozdisponować pobranych z banku sum pieniędzy na cele charytatywne i dobroczynne, w tym wspomagając instytucje kościelne, w sytuacji gdy pracownik banku (...) wskazuje, że w czasie wypłat pieniędzy w dniach 17.07 i 7 .08.2014 r. Pokrzywdzona mówiła, że chce wspomóc klasztor, ponieważ jest mu potrzebne wsparcie finansowe. Nadto świadek ten zeznaje, że oskarżona M. D. nie zachęcała pokrzywdzonej do wypłaty środków, jedynie uświadamiała jej znaczenie tej operacji, co jednoznacznie wskazuje na brak przestępczego zamiaru po stronie oskarżonej, a jedynie wykonywanie jej woli, która nie budziła wątpliwości pracowników banku przy dokonywaniu wypłat pieniędzy przez pokrzywdzoną;

5. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z przekroczeniem zasad logicznego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, a mianowicie uznaniu, że z wyjaśnień oskarżonych wynika, iż to oni dysponowali złotem i majątkiem pokrzywdzonej, w sytuacji gdy wskazywali oni że nie mają wiedzy, jakimi przedmiotami dysponowała pokrzywdzona. Budowanie natomiast takich twierdzeń jest nadinterpretacją wyjaśnień oskarżonych dokonaną przez Sąd, trudno bowiem uznać, że oskarżony C. D. (1) kłamał twierdząc, że nie widział złota u pokrzywdzonej, skoro w toku przeszukania zostały ujawnione sztabki złota w materacu pokrzywdzonej. Czynienie zarzutu oskarżonym, z tego, że to oni wskazali na możliwość przeszukania materaca funkcjonariuszom policji, świadczy jedynie o niefachowości w przeprowadzaniu czynności procesowych przez organy ścigania. Natomiast ta uwaga wypływa z doświadczenia życiowego, które niejednokrotnie pokazało, że ludzie starsi często ukrywają cenne dla nich przedmioty i zapominają o nich;

6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegający na:

- błędnym ustaleniu, że oskarżeni M. D. i C. D. (1) dysponowali składnikami majątku Pokrzywdzonej Z. T., a następnie dokonali przywłaszczenia składników majątkowych Z. T. na łączną kwotę 1.611.272 zł, w sytuacji gdy brak jest dostatecznych podstaw do przyjęcia takiej wersji zdarzeń,
- błędnym ustaleniu, że oskarżeni, a w szczególności oskarżona M. D. nie mogła dysponować środkami pieniężnymi wystarczającymi na zawarcie lokaty bankowej, umowy kupna lokalu mieszkalnego, miejsca parkingowego i bezpodstawnym uznaniu, że środki te musiały pochodzić z mienia przywłaszczonego na szkodę Z. T., w sytuacji

gdy brak jest dowodów to potwierdzających, Sąd I instancji oparł swoje stanowisko na fakcie, iż dochód oskarżonej z działalności gospodarczej za dwa lata poprzedzające okres objęty aktem oskarżenia nie pokrywał dokonanych zakupów i inwestycji, w sytuacji gdy brak jest jakichkolwiek ustaleń co do możliwości zgromadzenia takich środków pieniężnych w latach poprzednich lub co do możliwości zaciągnięcia przez oskarżoną kredytu;

- błędnym ustaleniu, że przez cały okres objęty aktem oskarżenia pokrzywdzona Z. T. nie pojmowała znaczenia swoich czynów, ani nie miała możliwości samodzielnego zadecydowania o sposobie rozdysponowania swoim majątkiem, w sytuacji, gdy w uzasadnieniu wyroku Sąd wskazuje, że w istocie Z. T. miała okresy, w których mogła świadomie podejmować decyzje, co również zostało potwierdzone zeznaniami świadków (K. S., J. W.) oraz biegłej psycholog,
- błędnym ustaleniu, że to oskarżeni przywłaszczyli składniki majątku pokrzywdzonej, w sytuacji gdy jak wynika z czynności przeszukania w materacu używanym przez pokrzywdzoną ujawniono sztabki złota, co w sposób wyraźny wskazuje, że pokrzywdzona mogła swobodnie dysponować swoim majątkiem i że został on w całości przekazany przez oskarżonych pokrzywdzonej,
- błędnym ustaleniu, że pokrzywdzona nie miała możliwości dysponowania swoim majątkiem, w sytuacji gdy całkowicie odmienne wnioski wypływają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,
- błędnym i całkowicie bezpodstawnym ustaleniu, że oskarżona M. D. dokonała przywłaszczenia mienia pokrzywdzonej w celu uniknięcia zapłaty podatku od spadków i darowizn, w sytuacji gdy brak jest jakichkolwiek dowodów, aby formułować takie wnioski, a tym samym w ten sposób wskazać na motywację oskarżonej
- błędnym ustaleniu, że C. D. (1) wiedział, że pokrzywdzona cierpi na schizofrenię, podczas gdy brak jest dowodów, aby przyjąć takie twierdzenie,
- błędnym ustaleniu, że pokrzywdzona nie czyniła pokaźnych darowizn na rzecz kościołów i bezkrytyczne danie wiary zeznaniom świadka P. Z. i bezpodstawnym uznaniu, że nie sporządził on podziękowania za poczynioną przez pokrzywdzoną darowiznę o treści zawierającej wyrażenie „za przekazanie dużej kwoty”, w sytuacji gdy można by uznać że świadek tworząc taki dokument poświadczył w pewnym sensie nieprawdę i próbuje postawić siebie w korzystnym świetle, że w sposób rzetelny prowadzi finanse domu zakonnego, co nijak ma się do złożonych przez niego zeznań i potwierdza wersję zdarzeń przedstawioną przez oskarżonych.

Obrońca oskarżonych podnosząc takie zarzuty, na podstawie art 427 § 1 k.p.k. i art 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w odpowiedzi na apelacje, wniósł o ich nie uwzględnienie i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców nie są zasadne co oznacza, że podniesione w nich zarzuty, jak i argumenty przytoczone na ich poparcie nie mogły skutkować uwzględnieniem zawartych w nich wniosków.

Lektura akt rozpoznawanej sprawy, w kontekście ocen i wniosków przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a wbrew twierdzeniom skarżących, uprawnia do wniosku, że sąd pierwszej instancji rozstrzygał w oparciu o kompletny materiał dowodowy, który ocenił z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów. W uzasadnieniu wyroku sąd odniósł się do treści każdego dowodu wskazując, czy i w jakim zakresie uznał go za wiarygodny a nadto wyczerpująco motywując, co legło u podstaw takiej oceny. Argumentacja sądu w tym zakresie jest rzeczowa, logiczna i konkretna a jako taka

korzysta z ochrony w instancji odwoławczej, tym bardziej, że pomimo obszerności wniesionych apelacji, skarżący nie podnieśli takich zarzutów, które mogłyby ją skutecznie podważyć, bądź co najmniej poddać w wątpliwość.

Sąd Okręgowy trafnie dostrzegł, że rekonstrukcja przebiegu zdarzeń ujętych w opisie przypisanego oskarżonym przestępstwa wynika z analizy ciągu poszlak, które pozostając we wzajemnym i logicznym powiązaniu, stanowią pewną podstawę prawidłowych ustaleń faktycznych, wykluczając tym samym inny, aniżeli przyjął sąd, ich przebieg. Analiza materiału dowodowego sprawy, uprawnia przy tym stanowisko, że zasadnicze znaczenie dla jej rozstrzygnięcia miały dowody osobowe a także dowód, w szczególności wnioski, z opinii biegłej psycholog. Te bowiem dowody stanowią źródło wiedzy co do stanu zdrowia pokrzywdzonej w czasie ujętym w zarzucie i okresie go poprzedzającym, nadto, co istotne - wiedzy oskarżonych w tym przedmiocie a ustalenia co do powyższej okoliczności mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Przywołany układ dowodowy, choć nie ma charakteru wyjątkowego, to jednak jest dość szczególny, skoro standardowo to przesłuchanie osoby pokrzywdzonej stanowi podstawę do ustaleń w tym zakresie. Taka czynność dowodowa, choć pierwotnie przeprowadzona na etapie postępowania przygotowawczego, wobec wniosków uczestniczącej w czynności biegłej psycholog wskazujących na znaczne ograniczenia poznawcze Z. T., nie mogła być jednak źródłem wiedzy co do przedmiotu postępowania, w przeciwieństwie do samej opinii.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku uprawnia wniosek, że rangę przywołanych dowodów sąd pierwszej instancji dostrzegł, poddał je szczegółowej ocenie, którą przedstawił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu i zaprezentowana tam argumentacja w pełni zasługuje na uwzględnienie. Nie są tym samym uprawnione zarzuty apelacji, by oceny sądu w tym przedmiocie były następstwem naruszenia norm prawa procesowego a w szczególności art. 7 kpk, art. 410 kpk czy art. 5 § 2 kpk a zatem tych, które regulują zasady oceny materiału dowodowego.

Podzielając zatem wyczerpującą argumentację sądu w tym zakresie, stwierdzić należy, że z materiału dowodowego sprawy jednoznacznie wynika wiedza oskarżonych co do stanu zdrowia fizycznego, ale przede wszystkim psychicznego pokrzywdzonej. Odwołać się należy do prawidłowych ustaleń sądu, z których wynika, że pokrzywdzona Z. T. w dacie zamieszkania w placówce prowadzonej przez oskarżoną, co miało miejsce prawie sześć lat przed datą zarzutu, miała 83 lata, została tam umieszczona przez swojego byłego męża i nie wymaga dowodu, że taka jego decyzja była spowodowana koniecznością zapewnienia jej stałej opieki. Osoby sprawne i samodzielne, nawet w zaawansowanym wieku, do placówek takich nie trafiają. Słuszne jest zatem ustalenie, że sam fakt umieszczenia pokrzywdzonej w takim domu świadczy o tym, że wymagała opieki i pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Trafnie również Sąd Okręgowy ustalił, że pokrzywdzona, będąc przesłuchiwaną jako wnioskodawczyni w sprawie spadkowej po swoich rodzicach, na rozprawie w dniu 3 marca 2009 r. relacjonowała także co do stanu swojego zdrowia psychicznego wprost wskazując, że leczyła się psychiatrycznie w szpitalu, słyszała głosy i była chora na schizofrenię a podczas tej czynności była obecna oskarżona (k. 222-224 protokół rozprawy z 3 marca 2009 w sprawie I Ns 1319/08). Przesłuchanie to – co raz jeszcze należy podkreślić - miało miejsce prawie 4 lata przed zdarzeniami będącymi podstawą stawianych oskarżonym zarzutów. Także z relacji świadka J. W. – lekarza psychiatry, która wizytowała pokrzywdzoną w dniu 4 czerwca 2013 r. wprost wynika, że to oskarżona poinformowała ją o schizofrenii pokrzywdzonej, stosowny zapis w tym przedmiocie znajduje się w sporządzonej wówczas dokumentacji wizyty (k. 1244, 681-683). Świadek W. K., zatrudniona w charakterze kucharki przez oskarżoną, przesłuchana na wniosek obrony, spontanicznie wskazała, że jej zdaniem pani Z. T. ma niezdrową głowę (k. 952). Znamienne w tym zakresie są w końcu wyjaśnienia samej oskarżonej, która podała przed sądem, że pokrzywdzona potrafiła założyć na głowę dwie peruki i twierdziła, że jest ok (k. 1302). Te wszystkie okoliczności, w powiązaniu z argumentacją sądu okręgowego, czynią w pełni uprawnione ustalenie tego sądu, że oskarżeni od początku pobytu pokrzywdzonej mieli wiedzę co do stanu jej zdrowia psychicznego a precyzując jej problemów w tym zakresie. Wiedza ta wynikała nie tylko z informacji pozyskanych w czasie przejmowania opieki nad nią, ale także z samego sposobu jej funkcjonowania. Sąd Apelacyjny za słuszne w tym zakresie uznał przywołanie zacytowanych wyżej wyjaśnień oskarżonej, nie wymaga bowiem szczególnego dowodu, że zrelacjonowany tam sposób zachowania świadczy o określonych zaburzeniach i nie ma nic wspólnego ze stylem ubierania, jak wskazała oskarżona (k. 1302). Na uwagę zasługuje także okoliczność, że sama Z. T. nie ukrywała swoich wieloletnich problemów psychicznych. Powyższe wynika nie tylko z treści jej zeznań w postępowaniu spadkowym, ale także przywołanych źródeł osobowych. Wskazać należy, że także pracownik banku - K. S. zeznała, że podczas rozmowy z pokrzywdzoną

przy wypłacie ostatniej transzy pieniędzy, Z. T. wtrącała, że ogólnie jest człowiekiem chorym psychicznie, wręcz określała siebie jako wariatka (k. 210).

Tak ukształtowany materiał dowodowy świadczy o tym, że stan zdrowia psychicznego pokrzywdzonej był znany oskarżonym i słuszne jest stanowisko sądu w zakresie wartości dowodowej ich odmiennych wyjaśnień w tym zakresie i wniosków z takich ich twierdzeń płynących. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że wskazane dowody nie obejmują dokumentacji medycznej, ani opinii biegłej z zakresu psychologii. Obrońcy oskarżonych podnoszą przy tym, że sama choroba psychiczna pokrzywdzonej – schizofrenia, nie stanowi podstawy do uznania, by nie była ona w stanie samodzielnie i świadomie dysponować swoim majątkiem. Takiego ustalenia nie poczynił także sąd pierwszej instancji, sąd ten nie przyjął bowiem, by to wyłącznie choroba psychiczna pozbawiała pokrzywdzoną możliwości rozdysponowania tak znacznym majątkiem, jak ujęty w zarzutach. Lektura materiału dowodowego sprawy i jego analiza zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku wskazują, że na ocenę stanu psychicznego pokrzywdzonej składa się szereg czynników uwarunkowanych jej wiekiem, sytuacją życiową, cechami psychologicznymi a wreszcie możliwościami behawioralnymi. Te wszystkie elementy, w powiązaniu z wieloletnią chorobą psychiczną pokrzywdzonej skutkowały ustaleniem, że nie miała ona świadomości posiadania majątku, a w konsekwencji - świadomego zadysponowania nim.

Nie są również słuszne zastrzeżenia skarżących kierowane wobec wartości dowodowej opinii sporządzonej przez biegłą psycholog T. C. (1). Dla podważenia ocen i ustaleń sądu, dla których wskazana opinia stanowiła wsparcie, niezbędne byłoby wykazanie, że nie spełnia ona kryterium jasności, kompletności i spójności a tym samym, że zachodziły warunki obligujące sąd do jej dalszego uzupełnienia lub dopuszczenia nowego dowodu w trybie art. 201 kpk. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i jednolitym orzecznictwem wypracowanym na gruncie wskazanego przepisu, opinia jest niepełna, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz poglądów. Opinia jest zaś niejasna, jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami. Natomiast, sprzeczność w samej opinii zachodzi wówczas, gdy co do tych samych, istotnych okoliczności, dokonane zostały odmienne ustalenia, odmienne oceny albo też z przeprowadzonych takich samych czynności sformułowane zostały odmienne wnioski (tak Sąd Najwyższy m. in. w: postanowieniach z 22.10.2015, III KK 239/15, LEX nr 1820402 i z 26.06.2008, V KK 206/08, OSNwSK 2008/1/1350, także w wyroku z 7.10.2009, III KK 122/09, LEX nr 532391). Przekładając powyższe uwagi na stan dowodowy rozpoznawanej sprawy należy wykluczyć, by ułomnościami, na które wskazuje art. 201 kpk, była dotknięta opinia biegłej T. C. (2). Słusznie dostrzegają przy tym skarżący, że wnioski biegłej zawarte w opinii pisemnej nie mają charakteru pewności, skoro ich autorka operuje stopniami prawdopodobieństwa. Biegła wskazała w szczególności, że dyspozycje pokrzywdzonej dotyczące kwestii materialnych prawie na pewno są wynikiem nacisków względnie manipulacji wykorzystujących jej położenie i stan umysłu i odbywają się z naruszeniem jej woli i wiedzy. Podniosła także, że choć u pokrzywdzonej zostały zachowane zdolności intelektualne – rozumienie, krytycyzm, wgląd, to wyraźnemu osłabieniu uległy procesy pamięciowe, co jest typowe dla jej wieku. Pokrzywdzona ma zachowaną zdolność postrzegania, osłabione są jednak procesy przechowywania i odtwarzania śladów pamięciowych, przy czym w odniesieniu do rzeczywistych zdarzeń ślady pamięciowe, zdaniem biegłej, są na pewno częściowo zachowane (k. 677). Obrońcy wskazując na powyższe, jak również odwołując się do wypowiedzi biegłej z rozprawy, gdy podniosła brak możliwości określenia momentu, w którym to pogorszenia nastąpiło, wykazują brak jednoznacznych dowodów dla przyjęcia ustalenia, że taki stan psychiczny towarzyszył pokrzywdzonej podczas dokonywania wypłat w lipcu i sierpniu 2013 roku. Taki wniosek wynika wyłącznie z uproszczonej i wybiórczej oceny materiału dowodowego sprawy. Biegła rzeczywiście wskazała na brak możliwości sprecyzowania daty pogorszenia kondycji pokrzywdzonej, jednak niezależnie od tego z całą stanowczością stwierdziła, że Z. T. ze względu na swoje cechy psychologiczne, możliwości behawioralne, nie była w stanie zadysponować wielkiej kwoty pieniędzy w okresie rządu 2 miesięcy (k. 1213). Biegła wskazała jednocześnie, że pokrzywdzona w kontakcie okazała się bezpośrednia, otwarta, spontaniczna i prostolinijna. Podniosła także, że Z. T. niewątpliwie zna siłę nabywczą pieniędzy, adekwatnie ocenia ich wartość, w

aspekcie materialnym czuje się jednak biedna i na cudzej łasce. Zrelacjonowane przez świadków warunki życia Z. T. u oskarżonej ocenić przy tym należy jako skromne (zeznania J. S., k. 1363; opinia biegłej T. C. (1) k. 1213). W takich warunkach, wynikająca z zeznań pracowników banku bierność pokrzywdzonej przy dokonywaniu wypłat znacznych kwot wskazuje, że uczestniczyła ona w czynności dla niej obojętnej. Z tego biegła wyprowadziła wniosek, że nie miała ona świadomości posiadania znacznych środków pieniężnych, a niezależnie od tego, z uwagi na omówione cechy psychologiczne, nie byłaby w stanie środkami takimi zadysponować w okresie ujętym w zarzucie. W konsekwencji, wnioski sformułowane przez biegłą w zakresie przedmiotu opiniowania są jasne, pełne i jednoznaczne stąd odmienny pogląd skarżących nie zasługuje na aprobatę. Dokonując analizy tego dowodu, raz jeszcze należy podkreślić, że jego wnioski nie mogą być oceniane w oderwaniu od całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności relacjonowanych przez świadków warunków życia pokrzywdzonej, jej zachowania i reakcji w życiu codziennym a także podczas kolejnych wizyt w banku. Dopiero kompleksowa ocena tych wszystkich warunków, uwzględnionych także w opinii, pozwala na pewne i jednoznaczne ustalenia stanu psychiki pokrzywdzonej, a co istotne oczywistej wiedzy oskarżonych w tym zakresie.

Uwzględniając przy tym sposób przesłuchania pokrzywdzonej – z udziałem psychologa – i wnioski biegłej co do celowości takiej czynności, bezzasadne są zarzuty, by wyrok sądu w tym zakresie dotknięty był obrażą art. 193 § 1 kpk. Powołany przepis – wbrew stanowisku obrony – nie obliguje do przeprowadzenia badań psychiatrycznych osoby pokrzywdzonej. Błędny, bo pozbawiony podstawy prawnej jest także pogląd, że osoba pokrzywdzona w postępowaniu karnym podlega opiniowaniu w zakresie ustalenia poczytalności (apelacja adwokata K. D.). Do pokrzywdzonej (jak i każdego innego świadka) zastosowanie znajduje art. 192 § 2 kpk, przy czym także ten przepis nie nakazuje przesłuchania świadka z udziałem lekarza, skoro stanowi o zarządzeniu przesłuchania z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa a w rozpoznawanej sprawie prokurator zarządził udział w przesłuchaniu a w efekcie opiniowanie przez psychologa.

Wbrew stanowisku obrońców oskarżonych, także te ustalenia sądu, które wykluczają, by to pokrzywdzona zadysponowała kwotą ujętą w przypisanym oskarżonym czynnie wydatkując ją na cele związane z kultem religijnym, znajdują rzeczowe wsparcie w materiale dowodowym sprawy a jako takie, w pełni korzystają z ochrony w instancji odwoławczej. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku poddał szczegółowej analizie zeznania wszystkich świadków, którzy mogli dysponować jakąkolwiek wiedzą w tym zakresie, a więc pracowników banku, księży, pracowników urzędów pocztowych, pracowników obu domów oskarżonej, lekarza psychiatry opiekującej się pokrzywdzoną i doszedł do słusznego wniosku, że dowody te wykluczają prawdziwość wyjaśnień oskarżonych w tym przedmiocie. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w apelacji adwokata A. S., że zeznania P. Z. wspierają wyjaśnienia oskarżonych co do wydatkowania środków pieniężnych przez pokrzywdzoną na cele religijne. Świadek ten rzeczywiście zeznał, że Z. T. w latach 80-tych była dobrodziejką misyjną i przekazywała datki na ten cel, ale jednocześnie podał (przesłuchiwany w listopadzie 2013 r, k. 533v), że pokrzywdzona w ostatnich trzech latach nie zamawiała Mszy Świątych w intencji zmarłych... w ostatnim czasie... nie przekazywała darowizn, tj. co najmniej od trzech lat. Uwzględniając okoliczność, jakiego czasokresu dotyczy przedmiot postępowania, nie ulega wątpliwości, że zeznania P. Z., księdza - e. (...) Towarzystwa (...), zdecydowania przeczą relacji oskarżonych. Zeznania te, w części przywołanej przez obrońcę, podważają również skutecznie twierdzenie oskarżonej o braku przejrzystości finansów kościoła i ogólnej wiedzy w tym zakresie, skoro świadek wskazał na datki pokrzywdzonej na działalność misyjną w latach 80-tych, a zatem sprzed 30 lat. Nieuprawnione jest również stanowisko obrony, że przekazanie przez pokrzywdzoną złotej broszki zakonnikowi jest faktem niezakwestionowanym skoro za takowy sąd go nie przyjął a nadto okoliczność ta wynika wyłącznie z wyjaśnień oskarżonej. W ich toku oskarżona podniosła także, że na poczet kosztów pobytu pokrzywdzonej w O. zostały sprzedane należące do niej złote monety, gdy pokrzywdzona dysponowała świadczeniem emerytalnym, korzystała ze wsparcia byłego męża a nadto, niespełna 8 miesięcy od jej zamieszkania u oskarżonej, została zawarta umowa dożywocia, na podstawie której, w zamian za dożywotnie utrzymanie, oskarżona stała się właścicielką mieszkania Z. T..

Sąd słusznie wskazał, szeroko argumentując swoje stanowisko w tym przedmiocie, że to wyłącznie dla potrzeb rozpoznawanej sprawy a tym samym przyjętej w jej ramach linii obrony, oskarżeni stworzyli wersję o roztrwonieniu majątku przez pokrzywdzoną, bo w takich wyłącznie kategoriach należałoby ocenić zrelacjonowany przez nich

sposób wydatkowania pieniędzy przez Z. T.. Powtórzyć za sądem należy, że zgromadzony materiał dowodowy, niezależnie nawet od ułomności psychicznych pokrzywdzonej, nakazuje wykluczyć, by poziom jej zaangażowania religijnego i więzi z kościołem był tego typu, aby zdecydowała się potrzeby kościoła wspierać tak hojnymi datkami i co więcej, w sposób nie pozostawiający jakiegokolwiek dowodu takiej jej szczodrości. Zważywszy na dbałość oskarżonych chociażby o to, by Z. T. uczestniczyła osobiście przy wszystkich wypłatach pieniędzy z jej rachunku, pomimo skutecznego pełnomocnictwa dla oskarżonej w tym zakresie, niezrozumiałym jest brak jakiegokolwiek udokumentowania tak znacznych darowizn dla kościoła rzekomo przez nią dokonywanych i co więcej, przy aktywnym udziale oskarżonych, na co przecież wskazują w swoich wyjaśnieniach. Słusznie wskazał sąd, że gdyby rzeczywiście miały one miejsce, wobec wartości przekazywanych środków, jako oczywiste jawi się ich realizowanie w formie przelewu, czy przekazów pocztowych. Tak akcentowanej przez oskarżonych potrzeby posiadania przez pokrzywdzoną pieniędzy i braku tym samym zaufania do banku, przeczy chociażby okoliczność osobistego założenia przez nią rachunku bankowego. Oskarżona wskazała, że doszło do tego z jej inicjatywy, co oznacza, że miała wpływ na decyzje pokrzywdzonej dotyczące jej spraw majątkowych. W takich warunkach twierdzenie, że oskarżeni byli jedynie biernymi obserwatorami trwonienia majątku przez pokrzywdzoną i to majątku, który własnym staraniem dla niej odzyskali i spieniężyli i który w perspektywie w całości miał przypaść oskarżonej M. D., nie wytrzymuje krytyki w świetle wskazań logiki i doświadczenia życiowego. Przypomnieć należy, że oboje oskarżeni (każdy do działania samodzielnego), już w marcu 2008 r. zostali przez pokrzywdzoną notarialnie upoważnieni, do m. in. dokonywania w jej imieniu wszelkich czynności faktycznych i prawnych zmierzających do ustalenia jej stanu majątkowego na terenie P. (dokumenty z k. 48-49 w kopercie k. 39). W tym także kontekście ocenić należy twierdzenie M. D., że o majątku pokrzywdzonej dowiedziała się po 2 latach jej pobytu u niej (k. 1425-1426v).

Uwzględniając zeznania wszystkich pracowników poczty a nadto istotne ograniczenia sprawności a przez to samodzielności pokrzywdzonej, także twierdzenia oskarżonych o jej systematycznych wyprawach do skrzynki pocztowej i wysyłaniu ciężkich kopert z datkami w postaci pieniędzy i sztabek złota do kościołów i klasztorów, nie zasługują na przymiot wiarygodności (tu w szczególności zeznania lekarza S. O. k. 149 ...mogę jednoznacznie stwierdzić, iż pani Z. T. nie jest z uwagi na swój stan zdrowia osobą w pełni samodzielną... zeznania K. S., pracownika banku, k. 1237 ...pani Z. T. miała problemy z poruszaniem się...). Nie jest także uprawnione odwoływanie się w tym zakresie do zeznań świadka K. S., jako dowodu potwierdzającego rzekome deklaracje pokrzywdzonej co do woli wspierania kościoła, skoro w toku pierwszego przesłuchania świadek zaprzeczyła, by taka rozmowa miała miejsce (k. 212) a zeznając przed sądem rozmowy takiej nie wykluczyła, podając jednocześnie, że nie jest w stanie sobie przypomnieć, która z pań (pokrzywdzona czy oskarżona) o tym powiedziała, wydaje jej się, że pani M., ale nie jestem pewna (k. 1239).

Co do przebiegu samych czynności wypłat, dzielając szeroką i wyczerpującą argumentację sądu w tym zakresie, także co do wartości dowodowej zeznań pracowników banku, za niezrozumiałe uznać należy sugestie zawarte w końcowej części apelacji adwokat M. G.. Skoro sami oskarżeni, a w szczególności C. D. (1), nie kwestionują, że byli obecni przy wypłatach środków z rachunku Z. T., przy czym C. D. (1) towarzyszył obu kobietom, z których każda była uprawniona do pobrania tych środków, rozważania obrońcy co do tego, kim był obecny wówczas mężczyzna i czy był uprawniony do wypłaty środków, nie wymagają szerszego komentarza.

Nie są również słuszne zarzuty apelacji, gdy skarżący podnoszą wadliwość ustaleń sądu w zakresie przyjęcia, że inwestycje oskarżonej (w tym nabycie mieszkania z garażem i lokata w kwocie 100.000 USD) były finansowane z majątku pokrzywdzonej. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd Okręgowy takich ustaleń nie poczynił. Sąd wskazał jedynie i swoje stanowisko w tym przedmiocie prawidłowo uzasadnił, że w dochodach oskarżonych wykazywanych w zeznaniach podatkowych trudno znaleźć uzasadnienie dla takich przedsięwzięć finansowych. Sąd przyjął jednocześnie, że w toku postępowania nie ustalono, co dokładnie stało się z całością pieniędzy wypłaconych z konta Z. T. podnosząc, że za pewne uznać należy wyłącznie wydatkowanie części tej kwoty na uiszczenie podatku od spadku oraz zakup sztabek złota, co łącznie obejmuje kwotę ok. 280.000 zł (k. 60-61 uzasadnienia). Słusznie jednak wskazał, że przy wykazaniu, że oskarżeni środki te bezprawnie włączyli do swojego majątku, bez znaczenia dla ich odpowiedzialności pozostaje to, w jaki sposób przywłaszczonymi pieniędzmi

zadysponowali. W konsekwencji, zarzuty w zakresie wadliwości ustaleń sądu co do sposobu wydatkowania pieniędzy przez oskarżonych są chybione, skoro kwestionowanych ustaleń sąd nie poczynił.

Nie mają także racji skarżący gdy twierdzą, że sąd pierwszej instancji nie uwzględnił, bądź nie uwzględnił we właściwym stopniu, okoliczności braku przeszukania na etapie postępowania przygotowawczego pomieszczeń zajmowanych przez pokrzywdzoną, podczas takich czynności dokonanych w dniach 23 września 2013 r. i 2 stycznia 2014 r. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost bowiem wynika, że wyniki i przebieg tych czynności, jak również przeszukania zarządzonego już w toku postępowania sądowego i zrealizowanego 28 kwietnia 2015 r, sąd poddał analizie a wnioski z niej wywiedzione są prawidłowe (k. 7, 39, 41-46, 49 uzasadnienia). Wskazać zatem należy, za sądem pierwszej instancji, że pierwsza czynność przeszukania pomieszczeń mieszkalnych oskarżonej (przy ul. (...) (...)w W.), jak również pomieszczeń biurowych (...) P. G. (ul. (...) w N.) odbyła się 23 września 2013 r. (k. 31-40). Czynność ta została poprzedzona wręczeniem oskarżonej odpisu postanowienia prokuratora z dnia 20 września 2013 r. o żądaniu wydania przez nią ujętych tam rzeczy, w tym dokumentów i zapisków... opierających na dane lub dotyczące pokrzywdzonej Z. T. oraz innych rzeczy pochodzących lub służących do popełnienia przestępstw, w tym środków pieniężnych znacznej wartości (k. 30, podkreślenie SA). Przed kolejnym przeszukaniem tych samych lokalizacji, które miało miejsce w dniu 2 stycznia 2014 r, ponownie doręczono oskarżonej odpisy postanowień (także co do współoskarżonego) o wydaniu rzeczy (k. 568, 572). Z zapisów protokołów dokumentujących przeprowadzone wówczas czynności wynika, że oskarżona zabezpieczona rzeczy wydała dobrowolnie i nie zgłaszała zastrzeżeń co do toku i sposobu przeprowadzenia czynności, nie składała również oświadczeń w tym zakresie (k. 32, 37). Tak szczegółowe przytoczenie treści wskazanych dokumentów służy wykazaniu, że oskarżona już we wrześniu 2013 r. wiedziała, jaki jest przedmiot prowadzonego postępowania i cel czynności przeszukania, ten ostatni obejmował w szczególności wydanie środków pieniężnych. W toku tych czynności, uczestnicząc w nich oskarżona nie wskazała, by pokrzywdzona zajmowała inne pomieszczenia i by także tam czynności tych dokonać. Jest to o tyle istotne, że na etapie postępowania sądowego a aktualnie w apelacjach okoliczność ta jest podnoszona jako istotne uchybienie postępowania przygotowawczego. Oskarżeni nie mieli oczywiście obowiązku wspierania policji w czynnościach w ich sprawie wykonywanych, ale skoro aktualnie wytykają uchybienia w tym zakresie poprzez przeszukanie pomieszczeń niewłaściwych akcentując szczerą własnych wypowiedzi, to gdyby rzeczywiście ich intencje takie miały charakter, wskazali by wówczas inne pomieszczenia, które powinny zostać przeszukane, tym bardziej, że czynność ta – zgodnie z aktualnymi deklaracjami – miała wykazać, że Z. T. w swoim pokoju przechowywała znaczne środki pieniężne i sztabki złota. Z wyjaśnień M. D., tych złożonych przed sądem – w dniu 28 kwietnia 2013 r. - wynika przy tym, że pokrzywdzona wielokrotnie zmieniała miejsce pobytu a sama oskarżona pieniądze u pokrzywdzonej widziała w pokoju w G. (k. 1301 ... Z. mieszkała w wielu pokojach, woziliśmy ją samochodem między domami... Pieniądze, które ja widziałam trafiały do pokoju w G.). Także ta relacja oskarżonej, wpisuje się w ogólny charakter jej wypowiedzi, które sąd pierwszej instancji poddał prawidłowej i wyczerpującej ocenie w uzasadnieniu wyroku. Na wcześniejszym etapie postępowania oskarżona nie wskazywała, by pokrzywdzona podczas pobytu w jej ośrodku wielokrotnie zmieniała miejsce pobytu, w tym przemieszczała się pomiędzy domami, co więcej takiej praktyce przeczy logika i doświadczenie życiowe. Oskarżona we wszystkich swoich wypowiedziach, także tej na rozprawie odwoławczej, podkreślała swoje zaangażowanie w opiekę nad pokrzywdzoną i komfortowe wręcz warunki, jakie jej zapewniała. Nie wymaga przy tym dowodu, ani wiadomości specjalnych spostrzeżenie, że jedną z podstawowych potrzeb każdego człowieka jest posiadanie stałego miejsca pobytu, to bowiem tworzy podstawę poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa. Szczególne znaczenie okoliczność ta ma dla osób starszych i chorych. Wobec powyższego, deklarowane przez oskarżoną na etapie postępowania sądowego i nie uzasadnione żadnymi racjonalnymi okolicznościami rzekome przeprowadzki pokrzywdzonej, owo wożenie jej między domami, w ocenie Sądu Apelacyjnego służy wyłącznie wykazywaniu w ramach kreowanej linii obrony, że czynność przeszukania nie odbyła się tam, gdzie powinna mieć miejsce. Co więcej, uwzględniając to stanowisko oskarżonej, stwierdzić należy, że w rozpoznawanej sprawie czynności przeszukania pomieszczeń niejako z założenia zawsze będą wadliwe, poprzez ich przeprowadzenie nie tam, gdzie powinny być przeprowadzone. Podnieść należy, że w zasadzie do końca postępowania oskarżona nie wyjawiała w jakim okresie, w jakich pomieszczeniach, w którym z domów, czy może jeszcze w innych miejscach, pokrzywdzona przebywała.

Powyższe, w powiązaniu z argumentacją sądu pierwszej instancji w tym zakresie obejmującą także wnioski co do przebiegu i wyników czynności przeszukania dokonanego 28 kwietnia 2015 r, uprawnia stanowisko sądu pierwszej instancji o braku wiarygodności twierdzeń oskarżonych, że pokrzywdzona dysponowała pieniędzmi wypłaconymi z jej rachunku i przechowywała je w zajmowanych przez siebie pokojach.

Mając na względzie te wszystkie okoliczności, jak również podzielać spójną, rzeczową i konkretną argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zgodzić się należy z sądem pierwszej instancji, że wina oskarżonych nie budzi wątpliwości. Uwzględnienie tych wszystkich okoliczności sprawia, że apelacje obrońców oskarżonych w zakresie, w jakim dotyczą ocen i ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji, nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z jednolitym orzecnictwem (m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 1995r., II KRN 100/95, OSNKW 1995r., nr 11-12, poz. 78) przekonanie sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną prawa procesowego wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk) i jest - z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk). W ocenie sądu odwoławczego – co wskazano wyżej - zaskarżony wyrok wszystkie te wymogi spełnia.

Wobec skierowania apelacji obrońców przeciwko całości orzeczenia a zatem także rozstrzygnięciom o karach, sąd odwoławczy dokonał kontroli wyroku również w tym zakresie, nie znajdując podstaw do jego zmiany.

Zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk, sąd odwoławczy zmienia lub uchyla orzeczenie w zakresie kary (środka karnego) tylko w razie stwierdzenia jej rażącej niewspółmierności. Rażąca niewspółmierność, o której mowa w powołanym przepisie zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (tak SN m.in. w wyroku z dnia 22 października 2007r., SNO 75/07, LEX nr 569073). Oceniając całokształt okoliczności sprawy nie sposób przyjąć, by sytuacja taka zachodziła wobec oskarżonych.

Analiza uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji (k. 67-69) wskazuje, iż sąd ten kształtując rodzaj, charakter i wymiar sankcji orzeczonych wobec oskarżonych, uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w tym zakresie oraz właściwie je ocenił w kontekście dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art. 53 kk. Sąd miał na względzie w szczególności stopień społecznej szkodliwości czynu wynikający z całokształtu jego okoliczności, w tym wysokości wyrządzonej szkody, właściwości i warunków pokrzywdzonej i wreszcie samej oceny ustawodawcy w tym zakresie skoro wymiar ustawowego zagrożenia ukształtował na poziomie do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd dostrzegł także okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonych – brak w dotychczasowym życiu związków ze środowiskiem przestępczym, niekaralność oskarżonego C. D. (1). Te wszystkie okoliczności uprawniały sąd do oceny, że charakter i rodzaj sankcji ukształtowany wobec każdego z oskarżonych, jest uzasadniony. Wymierzone kary pozbawienia wolności jak i grzywny obiektywnie uznać należy za surowe, nie sposób jednak przyjąć, by stopień tej surowości czynił je rażąco niesprawiedliwymi. W odniesieniu do wymiaru kar pozbawienia wolności stwierdzić także należy, że podstawową miarą oceny ich surowości zawsze jest stopień wykorzystania sankcji, a ten, wobec ich ukształtowania na poziomie istotnie poniżej połowy ustawowego zagrożenia, wyklucza ich ocenę w kategoriach, o jakich stanowi art. 438 pkt 4 kpk. Mając na względzie te wszystkie okoliczności, zaskarżony wyrok, zarówno w zakresie kar jak i pozostałych środków stanowi właściwą reakcję na popełnione przestępstwo, jest zatem rozstrzygnięciem zasłużonym i sprawiedliwym.

Orzeczenie o kosztach sądowych postępowania odwoławczego znajduje uzasadnienie w treści art. 634 kpk.

Mając na względzie te wszystkie okoliczności, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.